

Antoni Wenda. Napisał uroczyście  
 Łonaty. Dnia 24<sup>go</sup>. 1939. r. Zostalem ewangelizowany  
 w okolicach ostrołtyki. Szedł mnie odwrócić  
 do wierzenia + Łonaty. Łonaty siedział tam  
 do 29<sup>go</sup>. 40. r. Szedł mnie wywieźć do Homla do  
 wierzenia, tutaj siedział tam do Pridkarnika  
 40. r. pierwszy wywieziono do Orsy gdzie siedział  
 do 29<sup>go</sup>. 41. r. z Orsy wywieziono nas do Moskwy  
 i po dwóch dniach wywieziono na pół noc do  
 Łagier Pines - Pogos. t.j. Pomi S.S.R.R.

W czasie polityki w wierzeniu, kiedyś trasto  
 przez 3 miesiące bledno nas tyłko noc,  
 przyścaem zmuszono nas do przyścaem zmuszono  
 do niebywających postęps. wykład do tego  
 różnyh tortur. Pewnego razu kiedy chodziłem  
 na łazienkę, pytałem (za co ewangelizowany?), odpo-  
 wiedziałem, że za to, że chodziłem się pole-  
 kien, a tam pytały się czy wierzyli w Boga, odpo-  
 wiedziałem że wierzyłem. Wtedy i wierzyli bóg,  
 ostatek powiedzieli mi niech bóg Bóg wypuszc!  
 przyścaem od powiedzieli mi: ja jestem trójcem  
 Panem i Bogiem. dla Ciebie Polski nie ma,  
 i nie będzie ja mu odpowiedziałem, że przy-  
 dzie chwila że Pan Bóg nas oswołodi. we wrześniu  
 minę w celi wielkości 5x5. mieszeli do 120. osób  
 we wierzeniu wotunki były strasne.

4 Łagrod pracowaliśmy przy robotach ziemnych  
 norby były takie że podłazi nie było móg  
 do tego gotówki, nie pracowaliśmy już pra-  
 cownik nie mógliśmy przestać was w okolicach  
 Kłitase. z Kłd w czasie amnestji zostaliśmy  
 z wolnością, z Kłd wyjeżdżaliśmy do Łonaty

SCIP  
Polubny do Tocha dn 14/VII 915. 2000 letem  
przejety do souje

Kenda